



# ZSRR PROTESTUJE

**przeciw rozmowom USA, Anglii i Francji w sprawie podniesienia produkcji przemysłu niemieckiego - wbrew uchwałom poczdamskim**

LONDYN PAP. Dnia 21 sierpnia, rzecznik Foreign Office stwierdził, że ze Związku Radzieckiego wpłynęła nota, protestująca przeciwko rozmowom trzech mocarstw w sprawie poziomu przemysłu niemieckiego i przyszłości zagłębia Ruhry.

Jak podkreśla agencja Reutera, londyńskie kółka dyplomatyczne uważają, że do głosu wpływ jaki z pewnością wywrze nota radziecka na narady trzech mocarstw, może wyrazić się w tym, że delegaci Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Francji, rozpoczynając piątkowe rozmowy, będą musieli zająć się jako jednym z pierwszych problemów kwestią, czy nie należy wstrzymać się z całością ich akcją do listopada.

Agencja Reutera zaznacza następnie, że nota radziecka otrzymana w Londynie wyraża pogląd, że kwestię poziomu przemysłu niemieckiego i przyszłości zagłębia Ruhry należy rozstrzygnąć jedynie drogą rozmów czterech mocarstw. W praktyce — dodaje agencja Reutera — oznaczałoby to, że dyskusje trzeba będzie prawdopodobnie odroczyć do zebrania rady ministrów spraw zagranicznych w Londynie w listopadzie br.

LONDYN PAP. Zastanawiając się jakie stanowisko zajmie Francja wobec protestu ZSRR w Londynie i Waszyngtonie przeciwko londyńskim rozmowom trzech, na temat poziomu przemysłu niemieckiego, agencja Reutera cytując doniesienia

z Paryża, z których wynika, że uważa się tam, iż wszelkie decyzje w sprawie przyszłego poziomu przemysłu niemieckiego uzgodnione na konferencji londyńskiej, będą miały charakter próbny, do czasu przedyskutowania ich przez radę ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw.



Czarodziejska sztuczka amerykańska z odszkodowaniami wojennymi Niemiec.

## Dymisja? Attlee

LONDYN W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, iż w ciągu najbliższych dni zwołane zostanie posiedzenie gabinetu brytyjskiego w pełnym składzie. Konserwatywny „Daily Mail”, który w środę podał wiadomość, iż premier Attlee zamierza ustąpić, zamieścił we czwartek wiadomość, że w pierwszym tygodniu września zajdą doniosłe zmiany w rządzie brytyjskim.

## De Gaulle działa

PARYŻ PAP. — Komitet wykonawczy „Zjednoczenia Narodu Francuskiego” (partii gen. de Gaulle'a) podał w środę wieczorem do wiadomości, że wysunie własnych kandydatów w czasie wyborów do władz samorządu terytorialnego, które odbędą się w październiku.

# Walka dolara z funtem

**Ameryka wstrzymała wypłatę pożyczki dla Anglii — w odwet za angielskie zarządzenia ochraniające funta**

LONDYN PAP. Z kół dobrze poinformowanych donoszą, że Stany Zjednoczone w odpowiedzi na zawieszenie konwersji funta postanowiły zamrozić resztę pożyczki amerykańskiej dla Anglii. Zamrożona suma, którą Anglia zamierzała podjąć w ciągu najbliższych paru tygodni, wynosi 700 milionów dolarów. W Waszyngtonie tłumaczą tę decyzję Stanów

Zjednoczonych obawą, że krok rządu brytyjskiego zmniejszy w znacznym stopniu eksport amerykański, co może spowodować kryzys w Ameryce.

W tym stanie rzeczy Wielka Brytania będzie musiała pokrywać wydatki na zakupy żywności i surowców z własnych rezerw złota.

LONDYN PAP. Brytyjski minister skarbu



Hugh Dalton w przemówieniu radiowym wygłoszonym wczoraj wieczorem, udzielił szeregu wyjaśnień w związku z oświadczeniem rządu o chwilowym zawieszeniu konwersji funtów szterlingów na dolary. Na mocy tego zarządzenia osoby, które otrzymują funty szt. w wyniku transakcji

Hugh Dalton handlowych z Anglią lub też w wyniku transakcji dokonywanych zagranicą nie będą miały, jak dotychczas prawa do wymiany ich na dolary. Zasada ta nie dotyczy jedynie t. zw. kont amerykańskich. Ponadto funt szterling będzie mógł być nadal swobodnie wymieniany na wiele innych walut

Minister Dalton wyjaśnił, że Anglia została zmuszona do podjęcia powyższej decyzji wobec coraz bardziej wzrastającego braku dolarów na całym świecie. Minister zaznaczył, że od chwili jego niedawnego przemówienia w Izbie Gmin, brytyjskie zapasy dolarów uległy jeszcze dalszemu zmniejszeniu. Od 1 sierpnia skarbu brytyjski wypłacił 242 miliony dolarów. Mówca podkreślił, iż rząd będzie się starał nie dopuścić do tego, by funt szterling przestał być walutą mocną.

Postanowienie rządu brytyjskiego — powie dział Dalton — wywoła poważne zaburzenia w Anglii i może doprowadzić do przerwania napływu towarów do Wielkiej Brytanii. Tym niemniej postanowienie to było nieuniknione.

W dalszym ciągu swego przemówienia Dalton zapowiedział, iż Wielka Brytania wobec zmiennej sytuacji, będzie musiała zrewidować dotychczasowe umowy z wieloma krajami. Wielka Brytania zmuszona będzie również wprowadzić dalsze zmniejszenie racji żywnościowych, by wyrównać deficyt między importem a eksportem. Mówca zapowiedział ogłoszenie przez poszczególnych ministrów w najbliższych dniach szczegółowych planów realizacji programu przedstawionego przez rząd w parlamencie.

# Wschód i Zachód Europy

**stanowi jedną nierozzerwalną całość — oświadczył francuski minister gospodarki narodowej Andre Philip**

PARYŻ PAP. — W związku z podpisaniem porozumienia w sprawie francusko-polskiego układu handlowego — francuski minister gospodarki narodowej Andre Philip w wywiadzie, udzielonym paryskiemu korespondentowi PAP, Mieczysławowi Bibrowskiemu — oświadczył:

„Opracowaliśmy nie tylko roczny układ handlowy między Polską a Francją, lecz ustaliliśmy również zasady, na których oparte zostaną trwałe stosunki handlowe między naszymi krajami.

Oprócz układu rocznego uzgodniliśmy pod stawy układu wieloletniego. Rokowania w sprawie tego układu wkrótce się rozpoczną.

Jestem ogromnie rad, że wysiłki nasze zakończyły się pomyślnie. Stanowi to, jeszcze jeden dowód, że Europa Wschodnia i Zachodnia stanowi jedną całość, połączoną wzajemnymi więzami gospodarczymi, politycznymi i duchowymi.

W odpowiedzi na pytania korespondenta, minister Andre Philip zaznaczył, że układ handlowy wzmocni jeszcze bardziej tradycyjną przyjaźń polsko-francuską. Minister Philip wyraził przekonanie, że dalsze rokowania zakończą się w niedługim czasie podpisaniem wieloletniego układu handlowego i układu finansowego.

W końcu minister Philip oświadczył:

„Proszę przekazać najserdeczniejsze życzenia Polsce, która się dźwiga do nowego życia. Polska, która uległa tak wielkim zniszczeniom, dokonywuje cudów w pracy nad swą odbudową. Wiemy o tym i podziwiamy wysiłek narodu polskiego. Polska, podobnie jak Francja, znajduje się w obliczu skompli-

kowanych problemów. Jestem przekonany, że wszelkie trudności zostaną przezwyciężone, a odbudowa kraju odbywać się będzie w jeszcze bardziej przyspieszonym tempie. Pragnę zaznaczyć, że byłbym bardzo rad osobiście zapoznać się z postępami odbudowy Polski, którą zwiedziłem przed 10 laty.

# Brak chleba we Francji

**Ramadier wyraził zgodę na podwyżkę ceny chleba o 100 %**

PARYŻ PAP. Nad życiem gospodarczym Francji zaciążył brak zboża. Ceny chleba zostały oficjalnie podwyższone o 100 proc. Rząd rozważa propozycje zamknięcia piekarni na 2 dni tygodniowo, aby zmniejszyć spożycie zboża. Prasa przewiduje zmniejszenie racji chleba dziennie do 150 gramów. Ministerstwo rolnictwa liczy się z tym, że zbiory w bież. roku nie przekroczą 33 milionów kwintali. Dla orientacji należy zaznaczyć, że w latach 1930 — 1939 zbiory wyno-

siły we Francji przeciętnie 80 milionów kwintali zboża, a w roku 1946 wyniosły one 67 milionów kwintali.

Na ostatnim posiedzeniu rady ministrów, minister aprowizacji, powołując się na uchwały kongresu SFIO, domagał się pełnomocnictwa do rek wizycji zboża, lecz wniosek jego nie został przyjęty.

Jak wiadomo Ramadier przed kilkoma dniami odrzucił propozycję podwyżki plac o 10 proc.

Osmu dzień procesu „Izby Kontroli“

# Sute porcje dolarów - za szpiegostwo otrzymywali członkowie WINu i „Akcji Z“

KRAKOW. W ósmym dniu rozprawy zeznaje osk. Kabat, sekretarz komitetu wojewódzkiego PSL w Krakowie. Oskarżony przyznaje się do winy i do zarzucanych mu czynów, wyplerając się natomiast udziału w robocie szpiegowskiej.

Pracę polityczną w Komitecie wojewódzkim PSL Kabat podjął na wiosnę 1946 r. jako jego drugi sekretarz. Od czerwca 1946 r. był już pierwszym sekretarzem KW PSL w Krakowie. W maju 1946 r. — opowiada osk. Kabat — członek stronnictwa, Stanisław Sapeta przyniósł do lokalu PSL paczkę materiałów pochodzących z podziemia i dał je Kabatowi. Osk. Kabat materiały te po przeczytaniu oddał Mierzwie. Kabat zwrócił się później do Sapety z prośbą o dalsze dostarczanie podobnych materiałów. Następnym razem Sapeta przyniósł oskarżonemu znacznie więcej literatury, kilkadziesiąt stron — mówi oskarżony. Materiały te traktowały o partiach politycznych oraz zawierały informacje o działalności administracji i urzędów, a także wiadomości gospodarcze. Również i te materiały oskarżony przekazał Mierzwie. Oskarżony twierdzi, że po przestudiowaniu zarówno przez niego samego, jak i przez Mierzwę materiały te wracały do Sapety. Drugim źródłem, z którego oskarżony przyjmował materiały WIN — był Buczek, od którego Kabat miał otrzymać jeden raport wywiadowczy.

Prok.: Oskarżonego tak interesowały te materiały, że aż chciał za nie płacić Sapecie?

Osk. Sapeta robił mi wymówki, że przetrzymuję materiały, wobec czego powiedziałem mu, żeby je dał do przepisania, a ja pokryję koszty.

Prok.: Oskarżony słyszał o mordsterwach popełnionych przez podziemie?

Osk.: Tak.

Z kolei staje przed sądem oskarżony Staruch Kazimierz, docent Uniwersytetu Jagiellońskiego, prezes koła grodzkiego PSL w Krakowie.

Oskarżony twierdzi, że do winy się nie pozuwa, przyznaje, że otrzymał od Eugeniusza Ralskiego pakiet materiałów wywiadowczych. Dowiedział się również od Ralskiego, iż ten ostatni ma kontakty z podziemnym wywiadem. Do faktu tego jednak „nie przywiązywał większego znaczenia“. W dalszym ciągu zeznaje oskarżony wypięra się przekazywania materiałów władzom PSL oraz udzielenia Ralskiemu wiadomości o taktyce politycznej PSL.

Drugą część ósmego dnia procesu zajęło przesłuchanie oskarżonego Tumanowicza, który częściowo przyznaje się do winy.

Znany już z niejednego procesu, działacz podziemny Sanocja mianował oskarż. tego kierownikiem wydziału akcji „Z“ pracującej na terenie wojska pod kryptonimem „Wino“. Materiały propagandowe oskarżony otrzymywał od Sanocji. Sam opracował instrukcje informacyjną oraz serię tematów propagandowych. Osk. Tumanowicz opowiada dalej, jak to w połowie listopada podjął od „Kazi-

ka“ depozyt warszawskiej AK, zawierający spalone dolary. Przed końcem roku 1945 Tumanowicz — jak twierdzi, — postanowił wyściąć z organizacji i w związku z tym szukać kontaktów dla rozliczenia.

Skontaktował się w tej sprawie z Niepokólczyckim. Na zakończenie osk. składa rodzaj deklaracji ideowej wyjaśniając, iż przekonania ideowe wybrał w sobie od 1914 r. w legionach.

Po wyjaśnieniu złożonym przez Tumanowicza, odczytany zostaje „protokół zdawczo-odbiorczy depozytu“, na mocy którego oskarżony przyjął „dla dalszego przekazania władzom“ dziesięć sztuk złotych 20-dolarówek, 5 sztuk 10-dolarówek, 1 5-dolarówkę, kilkadziesiąt rozmaitych złotych monet rublowych, 24 złote obrączki, zegarki, medalion i trzy sztuki tomy koleżkowskiego, kilkanaście przedmiotów srebrnych oraz w papierach 46 tys. dolarów w paczkach a ponadto luzem 260 dolarów w różnym stopniu uszkodzonych.

Prok.: Kto oskarżonego upoważnił do dysponowania tym depozytem?

Osk.: Sam się upoważniłem do tego. Następnie prokurator odczytuje pozycję „wydatków“ na akcję szpiegowską dla człon-

ków akcji „Z“. Pozycje te sięgają wielu tysięcy dolarów.

W komórze „Z“ można było żyć — konkluduje prokurator. Oto jedna strona „narodowego ducha“ oskarżonego, a czym zajmowała się komórka?

Oskarżony Tumanowicz wyjaśnia, że propagandą.

Prok.: A czy tylko dla celów propagandowych umieszczano w sprawozdaniach oskarżonego dane o nocnych ćwiczeniach na lotnisku w strzelaniu z karabinów maszynowych na samolotach?

— A co znaczy zdanie, dotyczące dezercji z wojska spowodowanej w dużej mierze przez propagandę akcji „Z“? A co znaczą spisy oficerów według nazwisk? Różne adnotacje przy nazwiskach? Jakiemu celowi służyły dane o projektowanej zmianie dyslokacji pewnej dywizji?

Tumanowicz — w odpowiedziach — kładzie pozostawienie takich informacji w sprawozdaniach — na karb swojej nieuwagi.

# Anglicy-zubożali klienci USA

### przestali być panami we własnym domu

LONDYN PAP. — „Daily Worker“ w artykule pt. „Nie ma litości nad Wall-Street“ przypomina, że minister Snyder zakomunikował niedawno w Waszyngtonie, że rząd amerykański nie zaoliartuje Anglii natychmiastowej pomocy. Snyder podkreślił jednak, że Wielka Brytania może podjąć starania o pożyczkę w prywatnych bankach amerykań-

skich. „Daily Worker“ przewiduje, że bankierzy amerykańscy przedstawią Londynowi ostre warunki. Treść tych warunków podał już rządowi brytyjskiemu Clayton podczas ostatniej konferencji, odbytej z Crippsem. Clayton zażądał od Wielkiej Brytanii:

a) Otwarcia Imperium Brytyjskiego dla handlu amerykańskiego.

b) Zapewnienia, że Wielka Brytania nie na wiąże stosunków handlowych na szeroką skalę ze Związkiem Radzieckim bez uprzedniego porozumienia się z Waszyngtonem.

W konkluzji „Daily Worker“ zaznacza, że Wall Street zmierzsa do opanowania Wielkiej Brytanii.

Konserwatywny „Evening Standard“ dochodzi do wniosku, że układ finansowy anglo-amerykański doprowadził do tego, że Wielka Brytania stała się zubożalym klientem wuja Sama. Waszyngton wezwł Anglię do złożenia sprawozdania ze swej polityki wewnętrznej. Oznacza to, że Anglicy przestali być panami we własnym domu.

# Starcie Johnson-Gromyko

### zakończyło się wycofaniem wniosku urzecz delegata USA

LONDYN (Obsl. Wl.) Z Nowego Jorku donoszą, iż na wczorajszym posiedzeniu rozpatrywano sprawę przyjęcia w poczet członków ONZ Włoch, Austrii, Rumunii, Bułgarii i Węgier. Prośba Węgier została odrzucona na skutek sprzeciwu Stanów Zjednoczonych i wstrzymania się od głosowania 9 innych członków Rady za wyjątkiem ZSRR, zaś prośba Włoch i Austrii została odrzucona na skutek weta delegata radzieckiego. Na tym ile doszło do konfliktu między Johnsonem (St. Zjednoczone), który oświadczył, iż rząd jego wniosie na po-

zwał do przyjęcia wymienionych państw do ONZ, a Gromyka (ZSRR), który w odpowiedzi na wypad Johnsona oświadczył, iż „Zgromadzenie Ogólne samo zadecyduje jak postąpić z bezsensownym wnioskiem delegata amerykańskiego“. Po tym wystąpieniu Gromyki i skrytykowanu przez delegata Polski wniosku amerykańskiego, usiłującego przerużać na Zgromadzenie Ogólne prerogatywy Rady Bezpieczeństwa, Johnson cofnął swoje poprzednie oświadczenie.

# Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr 17 poszukują

wykwalifikowanych tkaczy-czek, przadek, przewijaczek, maszynistów, elektryków, ślusarzy oraz uczniów na tkalnie i przedziałnie.

Zgłoszenia w Wydziale Personalnym Łódź, Rzgowska 26/28.

## NARADY GOSPODARCZE aktywu SL i PPR

Zarząd Wojewódzki S. L. oraz Komitet Wojewódzki PPR w Łodzi połączają do wiadomości, iż dnia 24 sierpnia br. o godz. 10-ej rano odbędzie się Narady Gospodarcze Aktywu wiejskiego członków SL i PPR z udziałem przedstawicieli władz Wojewódzkich w następujących powiatach: ŁÓDŹ, BRZEZINY, ŁASK.

Zarząd Wojewódzki Stronnictwa Ludowego.

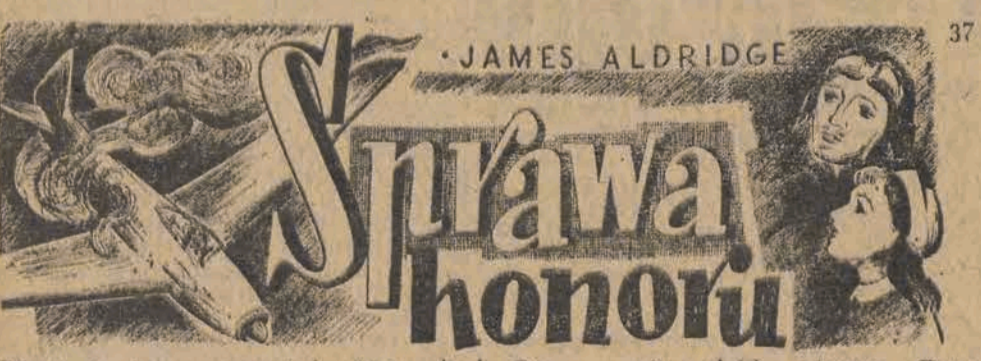
Komitet Wojewódzki Polskiej Partii Robotniczej.

DYREKCJA GIMNAZJUM PRZEMYSŁ. przy Pabianickim Przemysle Chemicznym w Pabianicach, ul. Roll-Zymierskiego 5

zawiadania,

że egzaminy wstępne odbędą się dnia 25 sierpnia 1947 r. o godz. 8 w lokalu gimnazjum.

Podania o przyjęcie przyjmuje codziennie sekretariat szkoły.



**Sprawa honoru**  
Wspinał się coraz wyżej. Było ciężko. Quell poczuł głód i dostał z plecaka tabletkę czekolady. Nitraleksis zniósł ciężarówkę chleba. Szli w milczeniu. Pod nimi, w dolinie, było widać szosę, po której od czasu do czasu mknęły ciężarówki i ciężary wozy. Pod wieczór zaczęli schodzić w dół. Quell zmęczył się porządnie. Rany zaczęły mu dokuczać.

otulił się w płaszcz i zasnął. W ślad za nim zasnął również Nitraleksis. Nagle Quell obudził się. Jasno świecił na niebie purpurowy księżyc. Anglik poczuł, że coś się stało. Rozczłapał się dookoła, szukając oczyma Nitraleksisa. Ale już go nie było. Deus znikł również. Przy szło mu na myśl, że Grecy go porzucili. Podniósł się z ziemi. Wiem ukazał się w krzakach Nitraleksis.

— Mówię o tych, które były w plecaku. — Nie, nie brałem. — odpowiedział Nitraleksis. — To zabrał Deus. Jak pan myśli? — Skąd moge wiedzieć? Pewnie, że to on. Colt nie był nabyty. — To znaczy, że my mamy rewolwer, a on — naboje — cicho zaśmiał się Nitraleksis. — Jak pan odbierze je teraz od niego? — Nie trzeba mu nic mówić. Może przestraszyć się i uciec od nas. Ale potem będzie skradł się za nami i w nocy zarżnie nas jak prosiaków. Nie trzeba mu nic mówić. Wszak nie wie, kto ma rewolwer. — A co ten sympatyczny chłopaczek robi teraz? — zapytał Quell. — Już powiedziałem — obserwuj Włochów. Musi tu przedko wrócić. To morowy chłopiec, jeśli nas nie zabije. Głos Włochów stawały się coraz wyraźniejsze. Quell mógł nawet odróżnić poszczególne słowa. Nagle w krzakach zjawił się Deus. Usmiechał się szeroko. — Włochów nie dużo. Nie ma czego się obawiać. Do rana będziemy mieli spokój. Pan rozumie, co omi gadają? — zapytał Nitraleksis. — Nie, nie rozumiem. Jeżeli nie mamy czego się obawiać, to możemy znów zasnąć.

## Włóknieniarze nie zawiodą

# Wykonanie planu - sprawą każdego robotnika i pracownika Trudności będą przewyżczone

Na ostatniej konferencji prasowej nasłuchiwał Zastępca Generalnego Dyrektora CZPWi, inż. Babiński sytuację w przemyśle włókienniczym. W świetle wywodów ob. Dyrektora sytuacja ta jest dość skomplikowana i wymaga wiele wysiłków w celu jej opanowania.

Na skutek trudności surowcowych, na skutek braków w parku maszynowym, na skutek braku dostatecznej ilości wykwalifikowanych sił roboczych, niedostatecznej kontroli wykonania planu w poszczególnych ogniwach przemysłu, na skutek wadliwej organizacji pracy niektóre branże przemysłu włókienniczego nie wykonywały planu produkcyjnego za pierwsze półrocze.

Najmniej pomyślnie wypadł bilans w przemyśle bawełnianym, który zamiast 115 mil. metrów tkanin wykonał jedynie 112,700.000 metrów, co oznacza niedobór 2,300.000 metrów. Również przemysł wełniany wykonał plan jedynie w 99,3 procentach, co oznacza niedobór przeszło 100.000 metrów tkanin (nadmiar ziego wykonania planu w przemyśle wełnianym w mies. lipcu wypadło stosunkowo gorzej, a niżeli w ciągu pierwszego półrocza). Poza tym nie wykonały półrocznego planu przemysł włókien sztucznych oraz przemysł jutowy. Inne branże przemysłu włókienniczego — konfekcja, dziewiarstwo, przemysł lniany i jedwabniczo-galanterijny plan wykonały z nadwyżką.

Obecnie trudności surowcowe zostały w poważnym stopniu opanowane. Przemysł bawełniany posiada na składach bawełnę surowcową w wysokości 17.7000 ton. Umowa ze Związkiem Radzieckim gwarantuje dostawę 50.000 ton bawełny do czerwca roku przyszłego. Na innych odcinkach również zarysowuje się poprawa.

Obecnie o wykonaniu planu decydująca będą przede wszystkim wzrost wydajności pracy, wzmocnienie dyscypliny, stworzenie odpowiednich prawidłowych warunków organizacyjnych w miejscu pracy.

Zasadniczą zmianą musi ulec planowanie, które powinno przestać być „sztuką dla włajenniczych”. Plan ogólny musi być rozczłonkowany nie tylko na poszczególne zakłady pracy, ale i na poszczególne oddziały fabryczne. Plany te powinny być przedyskutowywane, uzgadniane i zatwierdzane na naradach produkcyjnych z udziałem odpowiedzialnych zespołów robotniczych. Wtedy plan przestanie być w oczach robotnika abstrakcyjnym, nie mówiącym pojęciem, a stanie się żywym wyrazem jego dążeń i prawdy.

Robotnicy doskonale znają swe możliwości i możliwości swych narzędzi pracy. Po zaakceptowaniu przez nich planu będzie istniała gwarancja, że jest on realny. Wspólne zobowiązanie do wykonania planu wiąże ściśle z produkcją każdego robotnika odpowiedzialnością osobistą, a jednocześnie spowoduje powstanie atmosfery odpowiedzialności zbiorowej za pracę zespołu. Robotnik zaprzyna o zdanie i decydujący o szczegółach wykonania planu poczuje się praktycznie współpracownikiem swego zakładu pracy.

Codzienna ewidencja wykonania planu u miłośni całą tę „skomplikowaną” na pozór

sprawę pod reflektorem stałej kontroli kierownictwa i opinii robotniczej. I gdy taka ewidencja stanie się codzienną praktyką nie zaskoczą nikogo skutki „nie spodziewanych” trudności, które zwalczone będą od momentu ich powstania, a nie z chwilą urośnięcia ich w poważny problem.

Rozpoczynająca się akcja współzawodnictwa pomiędzy poszczególnymi branżami, pomiędzy poszczególnymi zakładami nie wykonyjącymi planu i wyznaczenie poważnych funduszy dla zwycięzców (na razie 12 i pół miliona) umożliwi przewyżczenie trudności na wielu odcinkach.

Wydzielenie przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu znacznych ilości obrabiarek (600 do 800 rocznie) oraz uruchomienie 7 i pół milarda złotych kredytów inwestycyjnych od roku 1948 otwiera przed przemysłem włókienniczym nowe korzystne perspektywy rozwoju.

Od pracy kierownictwa CZPWi, od ofiarności i pilności ponad ćwierć milionowej rzeszy włóknieniarzy polskich zależy obecnie wykonanie planu produkcyjnego w roku bieżącym oraz wykonanie planu trzyletniego. Włóknieniarz polski, który dał już tyle dowodów patriotyzmu i świadomości klasowej nie zawiedzie na pewno i tym razem.

Wydzielenie przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu znacznych ilości obrabiarek (600 do 800 rocznie) oraz uruchomienie 7 i pół milarda złotych kredytów inwestycyjnych od roku 1948 otwiera przed przemysłem włókienniczym nowe korzystne perspektywy rozwoju.

## Stoła legitymacja partujna

# Dokument zobowiązujący do służby dla Polski Ludowej

Takim zdaniem określili znaczenie otrzymanej legitymacji partyjnej tow. Janczyk na uroczystym ogólnym zebraniu członków koła PPR przy PSS-asiu na którym wręczono stałe legitymacje.

Spśród kilkuset członków partii w PSS 25 towarzysze wstrzymało legitymacje na 3 miesiące. Są to ci, którzy dotychczas nie zrozumieli wszystkich obowiązków członka Polskiej Partii Robotniczej i uważali, że wystarczy legitymacje partyjną trzymać w kieszeni. Są to ci, którzy biernością swoją wykazali brak zrozumienia dla spraw partyjnych. Ponieważ żadnych przestępstw planujących honor peperowca nie popełnili, wobec tego nie są usunięci z szeregu partii. W przeciągu trzech miesięcy mają się wykazać i zrealizować pracę partyjną i w ten sposób zasłużyć na miano członka PPR, i na stałą legitymacje partyjną.

Uroczystego wręczenia legitymacji dokonał tow. Włodarski II sekr. komitetu dzielnicowego Staromiejskiej. Znaczna część towa-

rzyszy — przede wszystkim starszy towarzysze, którzy wiele lat pracowali w nielegalnych organizacjach, a podczas okupacji — w PPR i dla których pojęcie legitymacji partyjnej wydawało się mitem — starszy towarzysze z nieklamany wrzuceniem podchodzili do stołu po odbiór legitymacji. Pięść do góry podnosili, składając w ten sposób przysięgę wierności ideałom swej partii. Również i dla młodych peperowców otrzymanie stałej legitymacji było doniosłą chwilą.

W przeciągu ostatnich tygodni kilka tysięcy członków organizacji łódzkiej otrzymało już stałe legitymacje. Przebieg uroczystych zebrań, na których wręczano towarzysze legitymacje nasuwa nam następujący wniosek:

O tych byłych członkach, którzy zostali całkowicie usunięci z naszych szeregów nie ma potrzeby pisać. Dość ostrzeżenie i skrupulatnie podchodzono do tych spraw, by budzić jakieś wątpliwości. Jeśli został ktoś usu-



W zwartych szeregach — sprawnie i ochotą idą żołnierze Odrodzonej Polski Ludowej — jako straż zbrojna Jej demokratycznych urzędów i Jej wolności.

# Krzepnie sojusz robotników i chłopów Miasto i wieś związane gospodarczo

## Rzeczowe narady aktywu wiejskiego PPR i SL

Uważany obserwator i uczestnik życia politycznego Polski stwierdzić musi fakt niezaprzeczalny — jedność klasy robotniczej i sojuszu robotniczo-chłopski — to nie tylko piękne, a retoryczne zwroty w przemówieniach okolicznościowych. Jedność klasy robotniczej i sojuszu robotniczo-chłopski podławy Polski Ludowej umacniają się na tle konkretnych faktów, konkretnej pracy, konkretnej walki o odbudowę.

Dowodem tego są między innymi narady gospodarcze PPR i SL, narady, które odbyły

się już w powiecie łęczyckim, rawskim, koneckim i kutnowskim, a które w tygodniu bieżącym będą zorganizowane w łódzkim, brzeskim i łaskim. Robotnicy i chłopcy z PPR wespół z chłopami z SL radzą o ważnych sprawach swoich powiatów, śmiało poruszając terenowe bolączki, które wymagają natychmiastowej wspólnej interwencji.

Jak nas informuje i sekretarz wojewódzkiego komitetu PPR, tow. Minor, dyskusja treściwa i ożywiona na wszystkich dotychczasowych konferencjach toczyła się wokół

dwóch referatów wygłoszonych na temat sytuacji ekonomicznej i politycznej kraju. Wszyscy zebrani, jednomyślnie żądali usunięcia aparatu państwowego i spółdzielczego, co znalazło wyraz w rezolucjach konferencji.

Po gospodarsku roztrąsano wiejskie zagadnienia. I tak np. w Łęczycy chłopcy stwierdzili, że w niektórych majątkach państwowych jako też i należących do Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego — gospodarstwo jest zaniedbane. Fakty że zaobserwowano w gminach Szczegocin, Kótków, Witonina i innych.

Zdarzyło się nawet w jednym z majątków, że zbiory ziół dokonano ze spóźnieniem, co spowodowało osypywanie się ziarna.

Wojewódzka Rada Narodowa po zapoznaniu się z materiałami narady wyłoniła natychmiast Komisję dla zbadania tej sprawy. Błędy w gospodarce będą naprawione, a winni pociągnięci do odpowiedzialności.

Drugim ważnym zagadnieniem jest sprawa żywności. Na naradach wysunięto projekt zniesienia dni bezmięsnych w stosunku do mięsa wieprzowego. Przedyskutowano również sprawę zorganizowania przez Związek Samopomocy spędu żywności na targowiska, na których fabryki i instytucje będą mogły poczynić odpowiednie zakupy. Wiele mówców poruszyło w dyskusji sprawę spółdzielczości — wysuwając konieczność szybkiej unifikacji spółdzielni rolniczo-handlowych ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej.

Dzięki naradom wyjaśniono szeroko sens ustawy o podatku gruntowym, zdementowano plotki, jakoby wszyscy chłopcy mieli część podatku opłacać w zbożu. Dotyczy to, jak wiadomo jedynie gospodarstw, które zbierają od 40 do 60 kwintali zboża, jedynie te bogatsze gospodarstwa drugą ratę podatku opłacać w zbożu, pierwszą zaś w gotówce. Pozostałe gospodarstwa, stosownie do stopnia zamożności płacić będą w gotówce. Świadczenia na rzecz państwa nie mogą być jednakowo na wszystkich rozłożone — bogatsi płacić muszą więcej. Te sprawiedliwa zasada wysunięta przez nasz rząd popiera cała niemal wieś (prócz bogaczy wiejskich, którzy są z tego mniej zadowoleni).

W wyniku wygłoszonych referatów chłopcy zapoznali się z osiągnięciami kraju w dziedzinie politycznej i gospodarczej. Osiągnięcia przemysłu wpływają na rozwój wsi, do której coraz więcej napływa artykułów przemysłowych.

Narady odbywały się w atmosferze serdeczności i wzajemnego zrozumienia. Omawiano sprawy bezpośrednio interesujące rolników. Omawiano w sposób praktyczny i rzeczowy. Ten rzeczowy charakter narad umacnia sojusz robotniczo-chłopski.

## Czytelnicy piszą

# Co jest ważniejsze -- żłobek dla dzieci robotniczych czy prywatne mieszkania?

Zdawałoby się, że odpowiedź na to pytanie może być tylko jedna — okazuje się jednak, że nie.

Od przeszło dwóch lat, przygotowuje firma „Reduta” lokal na żłobek. Praca nie była łatwa. Pałac był zrujnowany, a kredyty na remont nie było. Stopniowo jednak powstawano drzwi i okna, pomalowano sufity i ściany, naprawiono światła i łazienki, i już, już — wszystko miało się dobrze skończyć — tu nagle — pech: przeszkodził. A stało się to tak: „Reduta” została skomasowana i ma się wkrótce przenieść na ul. Szteteringa. Komasa — dobra rzecz; przeprowadzkę też można strawić, cóż kiedy do tego przyczepił się bardzo niemili dodatek: dyrekcja żąda kategorycznie, by oddać również pałacyk przeznaczony na żłobek. Ma go zająć kilku inżynierów, a między nimi specjalista z Kanady, zaangażowany przez przemysł elektrotechniczny. Z tym właśnie nie mogą się pogodzić nie tylko robotnicy „Reduty”, lecz także „Warty” oraz „Gunther-Schwarzta”. (wszystkie te firmy należą do tego samego ośrodka Przemysłu Konfekcyjnego Nr 1). Sprawę tą postawili jasno i mocno radcy zakładowi na swym wspólnym posiedzeniu.

Pałacyk był przeznaczony na żłobek, więc nie oddamy go nikomu. Jeszcze są w Łodzi budynki do odremontowania, jeszcze są w Łodzi ludzie, zajmujący mieszkania o wiele większe niż im się to należy — tak twierdzą radcy i radcy peperowcy, pepesowcy i bezpartyjni.

Należy tu podkreślić niezwykle świadomą, klasową postawę. I taką zajęli w tej sprawie

przedstawiciele „Reduty”:

„My się siąd wyprowadzamy, lecz pozostaje nadal „Warta” i „Ginter Szwarc”, pozostają, zamieszkałe przy ul. Targowej setki kobiet, zatrudnionych w innych firmach łódzkich, których dzieci są również bez opieki”.

A że tak jest rzeczywiście wlemy nie od dzisiaj. Pisaliśmy już na łamach naszej gazety o sytuacji matek i dzieci f. „Warta”. Słowa nasze nie odniosły skutku. Tak jak przed tym tak i dziś jeszcze robotnice zmuszone są tu przyprowadzać ze sobą dzieci do fabryki. Ponieważ zakazano je zabierać na sale, matki zostawiają je na dworze. Gdy na nieszczęście pada deszcz, matka musi zwolnić się z roboty. Niektóre kamną swe dzieci w portierni, dokąd przynoszą im je z domu w określonych godzinach. Wszystkie te kobiety żyły nadzieją, że ten stan rzeczy wkrótce się

skończy. Więc jakże to tak? Za jednym zamachem kobiety te mają być pozbawione dobrodziejstw socjalnych Polski Ludowej?

Na zebraniu przedstawiciele Rad Zakładowych wyżej wspomnianych fabryk wyłoniono delegację złożoną z PPR-owców i PPS-owców dla interwencji u władz kierowniczych obu bratnich partii. Jak nas informują — Komitet Łódzki PPR i Komitet Wojewódzki PPS wykazały dla tej sprawy wielkie zrozumienie. Delegacja była „nadprogramowo” w Lidze Kobiet i zamierza obejść wszystkie instytucje, mające prawo zabierać w tej sprawie głos.

Mamy jednak nadzieję, że obojędnie się bez tego błagania zewsząd pomocy. Wszak CZPW sam również dobrze rozumie i docenia sprawę opieki nad dzieckiem robotniczym i nie raz dał tego zupełnie jasne dowody.

H.W.

# 70 kin objazdowych weźmie udział w akcji wrześnieiowej na rzecz odbudowy Warszawy

W czasie tegorocznego Miesiąca Odbudowy Warszawy we wrześniu r.b. zostanie uruchomionych na terenie Polski 70 Kin Objazdowych Filmu Polskiego.

Kina Objazdowe wyświetlą filmy poświęcone Odbudowie Warszawy.

W ciągu miesiąca września Kina Objazdowe zgodnie z opracowanym planem odwiedzą 1.275 wsi, miasteczek i osad robotniczych, pozbawionych na razie ośrodków kulturalnych

Kina Objazdowe Filmu Polskiego dadzą 2.924 seanse przy frekwencji ponad 600 tysięcy widzów.

Centralna Dyrekcja Kin Objazdowych Filmu Polskiego robi wszystko, aby akcja wieszniowa przeprowadzona była sprawnie, aby Kina Objazdowe spełniły swe zadanie.

Powiatowe władze i gminy proszone są o okazanie Kinom Objazdowym pomocy na miejscu w zrealizowaniu imprez.



# Kronika Kalisza **Przed jesienną akcją siewną**

Piątek, 22 sierpnia 1947 roku.  
Tymoteusza.

## Telefony

Komenda Milicji Obywatelskiej—10-69  
Miejskie Pogotowie Ratunkowe i Straż  
Pozarna — 21-77

Informacja Poczta — 12-11

Inform. kolej. i biuro podróży „Orbis”  
tel. 12-95.

## Dyżury aptek

Dyżury aptek — nocy dzisiejszej apteka mgr  
Kwiecińskiego, ul. Górnośląska 17 tel. 18-26.

## Teatr Miejski

Gościnne występy Marii Gorezyńskiej  
i Władysława Surzyńskiego dnia 22, 23  
i 24 sierpnia w sztuce „Miłość wśród  
wieków”. Początek o godzinie 20-ej.

W niedzielę dnia 24 sierpnia o godzinie  
16 i w poniedziałek o godzinie 20 „Od  
Cyda do żołnierza polskiego” w tym sam-  
ym wykonaniu.

## Kino

Kino „Baltyk” — Piotr I (seria II-ga)  
Początek o godzinie 18 i 20. W niedzielę  
o 16, 18 i 20.

Kino „Stylowy” — „Wyspa bezimien-  
na”. Początek seansów o godzinie  
17, 19 i 21. W niedzielę o 15, 17, 19 i 21.

Kino „Wolność” — „Wyspa bezimien-  
na”. Początek seansów o godzinie  
16.30, 18.30 i 20.30.

## Ogłoszenia drobne

Unieważniam zagubioną legitymację  
kinową Związków Zawodowych wyda-  
ną na nazwisko Balcerzak Stanisław ur.  
dn. 13. XI. 1909 r., zam. w Kaliszu, Sko-  
rupki 4.

Unieważniam zagubioną legitymację  
kinową Związków Zawodowych wyda-  
ną na nazwisko Bednarska Janina ur. 28. 7.  
1921 r., zam. Kalisz, Graniczna 23.

## Trzy miliony kredytu dla gospodarstw dotkniętych klęskami żywiołowymi

W dniu wczorajszym w sali konferen-  
cyjnej Urzędu Wojewódzkiego odbyła  
się narada Wojewódzkiej Komisji Siew-  
nej, złożonej z przedstawicieli wszyst-  
kich instytucji zainteresowanych w go-  
sposdarce na wsi, a więc: Związku Sa-  
mopomocy Chłopskiej, Zarządu Pań-  
stwowych Nieruchomości Ziemi, Tech-  
nicznej Obsługi Rolnictwa, „Spole-  
m”, Urzędu Wojewódzkiego, partii po-  
litycznych i organizacji młodzieżowych.  
Konferencja ta poświęcona była ogóln-

mu omówieniu planu nadchodzącej je-  
siennej akcji siewnej.

### Pomoc dla rolników

Ministerstwo Rolnictwa przyznało na  
teren naszego województwa 3 miliony  
kredytu na pomoc dla gospodarstw dot-  
kniętych klęskami żywiołowymi oraz  
gospodarstw utworzonych z reformy rol-  
nej. Na wczorajszej konferencji opraco-  
wano rozdział tego kredytu na posz-  
czełone powiaty, według którego otrzy-  
mają:

Powiaty — Końskie, Łask, Opoczno  
i Sieradz po 350 tysięcy złotych.

Piotrków, Radomsko, Wieluń, Brzezi-  
ny po 250 tysięcy zł. zaś powiaty: Lęczy-  
ca, Rawa Mazowiecka, Kutno, Łowicz,  
Łódź i Skierniewice po 100 tysięcy zł.

Dla sprawiedliwego rozprowadzenia  
kredytu w terenie po powiatach powoła-  
ne zostaną do życia komisje siewne, któ-  
re opiniować będą wnioski rolników.  
Strona techniczna wypłacania kredytów  
przeprowadzona będzie przez Komunał-  
ne Kasy Oszczędności.

Dla powiatów szczególnie zniszczo-  
nych przez żywioły jak np. Końskie na  
terenie którego podczas ostatniej burzy  
spłonęło od piorunów 17 gromad, Woje-  
wódzka Komisja Ziemska starać się bę-  
dzie o dodatkowe kredyty i dotacje z  
Ministerstwa Rolnictwa.

### Pomoc techniczna

Obecny na konferencji przedstawiciel  
Technicznej Obsługi Rolnictwa złożył  
oświadczenie, że instytucja ta będzie się  
starać wszelkimi siłami wypełnić zadan-  
ia jakie spadają na nią w związku z je-  
sienną akcją siewną.

Generalne remonty sprzętu traktorowe-  
go są w pełnym toku, a trzy warsztaty  
ruchome, które oddały wielkie usługi w  
akcji żniwnej będą nadal do dyspozycji  
użytkowników. TOR jednak ma prośbę,  
ażby kierownicy instytucji korzystają-  
cych z jej usług nadesłali w jak najkró-  
tym czasie plan pracy oraz dokładne  
wykazy rozmieszczenia sprzętu traktoro-  
wego. Umożliwi to racjonalną gospo-  
darke personelem technicznym TOR-u w  
akcji przeprowadzania remontów dora-  
znych. Na marginesie tego wystąpienia  
należy wspomnieć, że TOR posiada już  
w tej chwili 10 wyremontowanych cał-  
kowicie traktorów, które czekają tylko  
na zwolnienie z Ministerstwa, aby roz-  
począć pracę.

Prócz wzmożonej pracy traktorów,  
czynnik wojewódzkie położy w nadcho-  
dzącej akcji siewnej większy nacisk na  
pomoc sąsiedzka. Odpowiednie zarządze-  
nia w tej sprawie zostały już drogą ad-  
ministracyjną rozzesłane.

E. Adamiak.

## Przydział obuwia

Wydział Apropowizacji i Handlu Zarządu  
Miejskiego w Kaliszu podaje do wiadomo-  
ści, że dodatkowy rozdział obuwia na  
karty odzieżowe za rok 1946 odbędzie  
się w Punktach Rozdzielczych Powszech-  
nej Spółdzielni Spożywców (PSS) Plac  
1 Maja oraz w firmie „Bata” Plac 11 Li-  
stopada w terminie do dn. 30 sierpnia br.

Nadmienia się, że wyżej podany ter-  
min jest ostateczny i przedłużony nie  
będzie.

Po upływie terminu niewykorzystane  
karty tracą swą ważność.

Zarząd Miejski w Kaliszu  
Wydział Apropowizacji i Handlu.

## Wezwanie do mieszkańców Kalisza

W związku z odbywającym się obecnie  
rozminowaniem terenu z materiałów  
wybuchowych ze względu na niebezpie-  
czeństwo grożące życiu i mieniu obywa-  
teli, Zarząd Miejski wzywa obywateli do  
natychmiastowego zgłaszania znajdują-  
cych się jeszcze na terenie m. Kalisza  
materiałów wybuchowych jak również  
różnego rodzaju niewypalów, pocisków,  
min, granatów, bomb lotniczych, zapal-  
ników itp.

Administratorzy domów winni dokład-  
nie sprawdzić czy na ich posesjach nie  
znajdują się jakiegokolwiek materiały wy-  
buchowe.

Meldunki o znajdujących się mate-  
riałach wybuchowych należy kierować  
do Zarządu Miejskiego Wydział Wojsko-  
wy, Ratusz, pokój Nr 16.

Podpisano: Prezydent miasta Kalisza  
w z. (—) Jan Barański  
wiceprezydent

## Komunikat

Powiatowa Rada Związków Zawodo-  
wych komunikuje, że z dniem 20 sierp-  
nia rb. zostają unieważnione kupony  
zniżkowe do kin (czerwone), w miejsce  
których wydano nowe kupony (szare),  
ważne do dnia 31 października br.

## Z życia partii

W dniu 23 bm. o godzinie 12 w Pań-  
stwowych Zakładach Działawsko-Poń-  
choszczyńskich Nr. 7, Oddział Nr. 1 w Kal-  
szu przy ul. Stalina Nr. 25 odbędzie się  
wspólne zebranie Kół PPR i PPS.

Punktualne przybycie członków Kół  
obowiązkowe.

## Zaginieni - w czasie wojny mogą być uznani za zmarłych

Ostatnia wojna i rządy hitlerowskie w  
Polsce doprowadziły do tego, że cały sze-  
reg osób zaginął bez wieści. Ich najbliż-  
si, najczęściej przekonani, że zaginieni  
niestety nie żyją, nie mają jednak dowo-  
dów śmierci z czego wynika cały szereg  
trudności życiowych.

Aby trudności te usunąć i uzyskać  
równowagę aktu zgonu, trzeba wystą-  
pić do Sądu o uznanie zaginionego za  
zmarłego.

### KOGO NAZYWA SIĘ „ZAGINIONYM”

Zaginionym jest taki człowiek, o któ-  
rym nie wiadomo czy żyje. Nie jest za-  
ginionym, ten, którego śmierć jest pew-  
na, a tylko nie sporządzono aktu zgonu.  
Zaginiony może być uznany za zmarle-  
go po upływie pewnych terminów, jakie  
ślonych przez prawo rodzaje, zależ-  
nie od okoliczności, w których zaginie-  
cie nastąpiło. Im większe prawdopodob-  
ieństwo, że brak wiadomości o zagi-  
nionym oznacza jego śmierć, tym ter-  
min krótszy.

### ZAGINIONY BEZ SZCZEGÓLNYCH OKOLICZNOŚCI.

Kto zaginął w takich warunkach, że  
żadne szczególne okoliczności tego fak-  
tu nie dadzą się ustalić (a więc w czasie  
pokoju, gdy nie groziło mu żadne nie-

bezpieczeństwo) może być uznany za  
zmarłego po upływie 10 lat od końca ro-  
ku, w którym była ostatnia wiadomość,  
że żyje. Wystarczy upływ 5 lat, jeżeli  
zaginiony miałby w chwili uznania go  
za zmarłego 70 lat. Zaginiony nie może  
jednak zostać uznany za zmarłego przed  
końcem roku, w którym ukończyłby 18  
lat. (Ten ostatni przepis nie odnosi się  
do wypadków szczególnych opisanych ni-  
żej.)

### ZAGINIONY W CZASIE DZIAŁAŃ WOJENNYCH, W OBOZACH I WIEZIENIACH

Po upływie 1 roku, w którym dzia-  
łania wojenne zostały zakończone, może  
być uznany za zmarłego ten, kto:

zaginął, biorąc udział w działaniach  
wojennych (np. żołnierz, partyzant, bo-  
jowiec — który brał udział w napadzie,  
cywil — który wziął udział w walce),

zaginął, przebywając tam, gdzie to-  
czyły się działania wojenne, jeżeli jest  
prawdopodobne, że mógł zginąć w cz-  
asie walk (np. mieszkaniec Warszawy w  
czasie powstania, robotnik — który był  
w fabryce podczas bombardowania),

zaginął, będąc w czasie wojny pozba-  
wiony wolności przez władze obcego  
państwa i osadzony w takim miejscu,

gdzie jego życiu groziło szczególne nie-  
bezpieczeństwo (np. osadzony w obozie  
koncentracyjnym, w więzieniu politycz-  
nym, mieszkaniec „ghetta”).

Termin odnoszący się do wyżej opisa-  
nych wypadków, w stosunku do ostat-  
niej wojny już minął.

### ZAGINIONY, KTÓREGO WYWIEZIONO ZAGRANICĘ.

Kto zaginął, będąc w czasie woj-  
ny wywieziony przymusowo zagranicę,  
może być uznany za zmarłego po  
upływie 3 lat od końca roku, w którym  
była ostatnia wiadomość, że żyje i nie  
wcześniej, jak w 2 lata od końca roku,  
w którym skończyły się działania wo-  
jenne (np. wywiezieni przymusowo na  
roboty do Niemiec, osadzeni w obozach  
jeńców).

W stosunku do ostatniej wojny za „za-  
granicę” należy uważać, miejsce położ-  
zone poza granicą Polski z roku 1939.  
Termin dwuletni, o którym mowa w tym  
punkcie, upłynął 9 maja r. b.

### ZAGINIONY W KATASTROFIE LOTNICZEJ LUB OKRĘTOWEJ

Kto zaginął w czasie podróży samo-  
tem, lub statkiem morskim w związku z  
katastrofą lub innym szczególnym zda-  
rzeniem, może być uznany za zmarłego  
po 6 miesiącach od dnia katastrofy lub  
szczególnego zdarzenia.

### ZAGINIONY W OKOLICZNOŚCIACH NIEBEZPIECZNYCH.

Kto zaginął w związku z niebezpie-

czeństwem dla życia, innym niż wyżej  
opisane przypadki, może być uznany za  
zmarłego po roku od dnia ustania nie-  
bezpieczeństwa. Chodzi tu o zaginięcia  
w czasie pożaru, powodzi, napadu han-  
dytów, pływania, katastrofy kolejowej  
itp.

### SKUTKI UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

Uznanie za zmarłego powoduje skut-  
ki rzeczywistej śmierci, jednak nie roz-  
wiązuje samo przez się małżeństwa.  
Małżonek osoby uznanej prawomoc-  
nym postanowieniem Sądu za zmarłą  
może ponownie zawrzeć małżeństwo.  
Poprzednie małżeństwo (z uznanym za  
zmarłego) rozwiązuje się dopiero przez  
zawarcie nowego. Oznacza to, że mimo  
ewentualnego powrotu uznanego za  
zmarłego, ważnym pozostanie nowe  
małżeństwo, jeżeli zostało zawarte  
wcześniej, nim przyszła wiadomość, że  
uznany za zmarłego żyje. Gdyby nato-  
miast wiadomość taka przyszła przed  
ponownym ślubem, ślubu już zawrzeć  
nie można, a małżeństwo z uznanym za  
zmarłego, który, jak się okazało żyje,  
pozostałoby ważne.

Zawarcie ponownego małżeństwa  
przed uznaniem współmałżonka zaginio-  
nego za zmarłego, lub po uznaniu za  
zmarłego, ale ze świadomością że żyje,  
a także oszukawcze przeprowadzenie  
uznania zaginionego za zmarłego stano-  
wią przestępstwa, karane więzieniem do  
lat 5.

Kazimierz Lipiński.

Wydawca: Miejski i Powiatowy Komitet PPR w Kaliszu. Redakcja i Administracja Kalisz, Al. Marsz. Stalina 17, tel. 10-26. Tel. nocny 11-10. Godziny przyjęć: Redaktor Nacz. 18-19. Sekretariat: 10-13. Zakł. Graf. Sp. Wyd. „Prasa” Łódź. Zwrinki 17.

CENNIK OGŁOSZEŃ: Wydawnictwa „Głosu Kaliskiego” obowiązujący od dnia 15 czerwca 1947 roku. W tekście: od 1—100 mm. zł. 50; 101—200 mm. zł. 60, powyżej zł. 70. Za tekstem: od 1—100 mm. zł. 45, powyżej zł. 60. Drobne za jedno słowo: poszukiwanie rodzin zł. 20, handlowe (lekarze, kupno i sprzedaż) zł. 25, zguby zł. 20, poszukiwanie oracy zł. 10. W niedziele i święta 300% drożej. D-015687

# PRZYGODY pięciu typków z Banialuki



101. Jak zabawa — to zabawa! Nikt w tyle nie pozostawał — Każdy gesto usta macza. Nawet wyspa się zatacza.



102. Jedza, pija, lutki pala. Mało karczny nie rozwała, Nagle głos Paleologa. Zagrzamiał z wieży jak przestroga:

## Co nowego w ZWM

### ZAPISY DO LICEUM PEDAGOGICZNEGO

Zarząd Miejski ZWM zawiadamia, że przyjmuje zgłoszenia chętnych do Liceum Pedagogicznego. Okres trwania nauki 3 lata. Po ukończeniu praca w zawodzie nauczycielskim zapewniona. Bliższych informacji udziela i zapisy przyjmuje Zarząd Miejski ZWM, Wydz. Personalny, Plac Zwycięstwa 13.



### WIĘCEJ OPIEKI NAD DZIECIAMI

Z bramy domu przy ul. Wojska Polskiego 17 wybiegł 8-letni chłopczyk Lenarczyk Edward i trafił na jadący samochód. Odepchnięty skrzynią samochodu zranił głowę o chodnik. Pogotowie przewiozło chłopca do szpitala Anny Marii.

### I CO Z NIEJ BĘDZIE?

Z mieszkania swej chlebodawczyni Jadwigi Przybyszowej przy ul. Wojska Polskiego 5, osiemnastoletnia służąca Wanda Romańczyk, skradła 60 tysięcy złotych, po czym zbiegła.

### NA SPOŁKĘ Z KOMPANEM OBRABOWAŁ SKLEP

Z mieszkania Marii Wójcik, ul. Korzeniowskiego 16, Marian Budzyński, skradł kupon winny zbiegł z synem poszkodowanej.

### ZAMIAST PRACOWAC WOLA KRASC

Do mieszkania ob. Wróblewskiego Mieczysława przy ul. Łącznej 7, wszedł w nocy oknem Zygmunt Zykowski, zam. przy ulicy Ban kowej 4. Ujęcie złodzieja udaremniło kradzież. Na gorącym uczynku kradzieży 24 par poń czochoz w fabryce, Nowotki 98, zostali ujęci Stefan Czarnojan, Południowa 73 i Witkowski Tadeusz, ul. Wojska Polskiego 115.

Niezłani sprawcy dostawczy się do mieszkania ob. Danusiaka Zdzisława, ul. Lelewela 32, skradli garderobę i szereg innych rzeczy.

Szofer Kasprzik Władysław, najechał ciężarówką na ulicy Legionów ciągnącego wózek ręczny Podlera Leopolda! Podler doznał obrażeń i odwieziony został do szpitala św. Józefa.

## Ze sportu

# Łódź na osмым miejscu

### w ogólnopolskich zawodach sportowych kolejarzy

W rękach KCZZ leży wielka przyszłość sportu polskiego

Sześć tysięcy zawodników na starcie, to już coś znaczy. Przed wojną o takiej liczbie nie mogliśmy pomyśleć. Sport i wychowanie fizyczne znalazły wielkiego protektora i propagatora w Komisji Centralnej Związków Zawodowych.

#### KOLEJARZE WALCZYLI W POZNANIU

W ciągu trzech dni 15 — 17 sierpnia nie tylko w Łodzi byliśmy świadkami ogólnopolskich zawodów sportowych Związków Zawodowych. Podczas, gdy w Łodzi walczyli Włókniarze i Spółdzielcy, w Poznaniu odbywały się zawody Zw. Zaw. Kolejarzy w Swędnicy zawody Zw. Zaw. Metalowców, w Toruniu Cukrowników, a w Szczecinie, Chorzowie i Krośnie jeszcze innych związków.

Ogółem w ciągu tych trzech dni przez nasze boiska przewinęło się około 6 tysięcy zawodników i zawodników zorganizowanych w klubach Związków Zawodowych.

#### PIERWSZY POZNAŃ

Najlepszymi wynikami sportowymi mogą się poszczycić Włókniarze, z których na pierwszy plan wysuwa się wynik osiągnięty w skoku wzwyż 1,80 cm przez łodzianina Kuźmickiego (DKS). Wynik ten jest lepszy od oficjalnego rekordu polskiego, nie wiadomo tylko, czy zostanie zweryfikowany przez PZLA jako nowy rekord Polski, bo do tego potrzeba wielu formalności natury czysto organizacyjnej, nie wiadomo tylko czy Włókniarze wszystkich tych formalności dopełnili, czy wszystkich zdolał przestrecz Włókniarze.

Nieżyłymi wynikami mogą się również po-

szczycić kolejarze, wśród których pierwsze miejsce w ogólnej klasyfikacji zajęli poznaniacy, zdobywając 277 punktów.

#### PIŁKARZE BIJĄ WARSZAWĘ 3:1

Na dalekim stosunkowo miejscu, bo dopiero na 8 znalazła się Łódź, zagarniając wszystkiego 51 p. W turnieju piłkarskim kolejarze łódzcy zajęli 5 miejsce, po zwycięstwie nad Warszawą 3:1 (2:0).

W koszykówce łodzianie zajęli 3 miejsce, bijąc Lublin 48:18 (25:18).

Kolejarze łódzcy startowali również w turnieju bokserskim. Do finałów zakwalifikował się tylko Wozniak, który w wadze muszej przegrał na punkty z Kacperczakiem (Poznań). Ogółem w zawodach kolejarzy brało udział 1.300 zawodników.

W zawodach Zw. Zawodowych startowali zarówno znani zawodnicy, jak i nowi adepti, sąd te wielkie różnice w osiągniętych wynikach. Jedne były bardzo dobre, a inne słabe lub nawet b. słabe.

#### ZWIĄZKI ZAWODOWE LICZĄ JUŻ 760 KLUBÓW

Na marginesie tych trzydniowych zawodów Związków Zawodowych warto nadmienić, że w chwili obecnej Związki Zawodowe Liczą 760 klubów sportowych, fundusz dyspozycyjny zamyka się sumą 110 milionów złotych (płacą zakłady pracy 100 zł od pracownika), a wartość samych nagród w sprzecie sportowym ofiarowanym na te imprezy wynosi pokaźną sumę 480.000 złotych.

## Łodzianie na ringu w Sopocie

# Dobry start Markiewiczza na mistrzostwach juniorów

Na ringu w Sopocie rozpoczęły się dalsze mistrzostwa Polski w boksie dla juniorów w kategoriach od lekkiej do ciężkiej. W zawodach startują również juniorzy łódzcy. Ogółem na starcie stanęło 30 młodych pięściarzy reprezentujących 10 okręgów.

W pierwszym dniu walk eliminacyjnych walczyło dwóch łodzian: Bonikowski i Markiewicz.

#### BONIKOWSKI PRZEGRYWA

Bonikowski w wadze lekkiej spotkał się z nowokreowanym mistrzem Zw. Zaw. Kolejarzy, Kazimierzakiem (Poznań) i po najładniejszej walce dnia przegrał do niego na punkty. Lepiej poszczęściło się Markiewiczowi w wadze średniej. Przeciwnikiem łodzianina był

Murawski (Szczecin). W trzecim zwyciężył Markiewicz przez techniczne k. o.

#### BRAWO WROCŁAW!

Inne walki przyniosły następujące wyniki: W drugiej walce wagi lekkiej Waluga (Wrocław) pokonał Malewskiego (Szczecin), w trzeciej Baranowski (Pomorze) pokonał nieznanie Musiała (Gdańsk).

W wadze półśredniej Lysakowski (Wrocław) pokonał Pietrzykowski (Śląsk), a w następnej walce Kaczmarek (Poznań) wypunktował wysoko Kowalskiego (Gdańsk).

W wadze półciężkiej Ratyński (Poznań) zwyciężył na punkty Zebrowskiego (Wrocław), a w wadze ciężkiej Włodacki (Wrocław) pokonał na punkty Franka (Poznań).

# Turniej słowiański pod znakiem zapytania

Polski Związek Bokserski w Poznaniu, któremu w tym roku przypada organizacja drugiego Turnieju Bokserskiego państw słowiańskich (pierwszy odbył się w roku ub. w Pradze), otrzymał pismo od Związku Międzynarodowego z zawiadomieniem, że drużyny ZSRR i Jugosławii nie będą mogły brać w nim udziału, gdyż nie są zgłoszone do AIB-y.

Wobec powyższego oświadczenia PZB zwrócił się z prośbą do AIB-y, aby w drodze wyjątku jeszcze w tym roku turniej ten z udziałem ZSRR i Jugosławii mógł się odbyć.

Gdyby nadeszła odpowiedź odmowna, PZB ma zamiar w październiku zorganizować spotkanie międzynarodowe Polska — Rumunia w Polsce.

# Radzieccy lekkoatleci startować będą w Łodzi

Zarząd PZLA finalizuje partraktację z Komitetem Fizkultury ZSRR w sprawie startu w Polsce zawodników i zawodniczek radzieckich w roku bieżącym w dniach 20-21 9. albo 27 — 28 9. 1947 w Warszawie, a w trzy dni potem w Łodzi.

Zawody w Warszawie przewidują następu-

jący program: Mężczyźni: (2 — 3 zawodników) — pełny 10-bój; kobiety: (5 — 6 zawodniczek) — 100 m., 200 m., skok w dal, 80 m. płotki, 4x100 m. rzut dyskiem, kulą, oszczep. Zawody w Łodzi będą jednodniowe, przeto 10-bój nie wchodzi w grę.

<p>Udział biorą: <b>GABY MORLAY</b> Francois Perier Ludmila Tsherina</p> <p>Produkcja: C. F. C. C. Jean Mugeli</p>	<p>Znakomity aktor <b>LUIS JOUVET</b></p> <p>W nowym interesującym dramacie produkcji francuskiej</p> <h2>Cienie przeszłości</h2> <p>Reżyseria: CHRISTAN JAQUE Premiera odbędzie się <b>JUTRO</b> w kinie „Polonia” Eksploatacja: Film Polski</p>
--	---

#### PODZIĘKOWANIE

W dniu 31. 7. 1947 roku, Wydział Zdrowia w Łodzi, zorganizował grupę dziewcząt w wieku od 8—15 lat na wyjazd do prewentorium w Milkowie pow. Jelenia Góra w liczbie 103.

Wyjazd miał na celu miesięczny pobyt dziewcząt w górach, oraz zapoznanie się dzieci z Ziemią Zachodnią Polski. Wyjazd nastąpił o godz. 10,30 z Dworca Kaliskiego w pociągu Nr 517, którego ekipa obsługująca po-

ciąg składała się: z kierownika pociągu Zróbka Romualda, konduktorów: Czerkowski Zygmunta, Bartnickiego Wacława oraz kontrolera biegu pociągu ob. Kickiego.

Za bardzo gorliwą i życzliwą opieką w drodze nad dziećmi, za ułatwienie dojazdu z Jeleniej Góry do Hłondowa — Kierownictwo kolonii tą drogą, wyżej wymienionym, składa serdeczne podziękowanie.

## Sport to radość życia



Kapitan jednej z zawodowych drużyn angielskich, ze zdobytym pucharem, na ramionach kolegów wędruje do szatni.

## Z życia kl. fabrycznych

### Uwaga pięściarze „Victoria”!

Zarząd Sekcji zawiadamia, że począwszy od dnia 19. 8. 1947 r. rozpoczyna treningi bokserskie klubu RKS „Victoria” przy PZPB Nr. 8 Łódź, Kilińskiego 2 pod kierownictwem naszego współpracownika ob. Pisarskiego J. Treningi odbywać się będą w każdy wtorek i czwartek godz. 17-18.

#### DWA REMISY ŁODZIAN

W walce nadprogramowej startował w wadze lekkiej łodzianin Zarzycki, który się spotkał z Popławskim (Wrocław). Walka zakończyła się wynikiem nierozstrzygniętym. W wadze średniej Przychodniak (Łódź) zremisował z Kaczorem (Pomorze).

## Dwaj łodzianie w reprezentacji Polski?

Jak donosi „Przebieg Sportowy”, po meczu o puchar ś. p. Kałuży Łódź — Śląsk, w rozmowach kulturalnych, prowadzonych na temat składu reprezentacji Polski przeciwko Czechosłowacji — wymienia się coraz częściej nazwiska łodzian.

Zdaje się być już zupełnie pewnym, że w reprezentacji Polski zagra dwóch piłkarzy łódzkich, a mianowicie: Włodarczyk (ŁKS) i Hogendorf.

Włodarczyk przewidziany jest jako jeden z obrońców (drugii Flanek), a miejsce Hogendorfa przewidziane jest w napadzie.



Hogendorf

## Zatopek coraz lepszy Świetny czas Czecha na 3000 m.

Na międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych, jakie przy udziale zawodników amerykańskich i francuskich odbyły się w Brnie Morawskim, biegacz czeski Zatopek uzywał w biegu na 3.000 metrów najlepszy na świecie tegoroczny wynik czasem 8:08,8. Jest to nowy rekord Czechosłowacji w tej konkurencji.

W rzucie dyskiem Amerykanin Fitch uzyskał 54,66 m, czyli o 30 cm mniej od swego nieoficjalnego rekordu światowego.



Fitch (USA)

## ŁKS — Huragan na sztandar dla lotników

W niedzielę dnia 24. 8. 1947 r., o godz. 11, na boisku miejskim w Rudzie Pabianickiej, ul. Rudzka 54, odbędzie się mecz piłki nożnej między drużynami:

ligową — ŁKS i RKS „Huragan”. Dochód z powyższego meczu przeznaczony jest na ufundowanie sztandaru dla 3 Pułku Lotnictwa Szturmowego.